

## RELACJE MNICHÓW HENRYKOWSKICH Z MIESZCZANAMI Z ZIĘBIC W ŚWIEŁE KSIĘGI HENRYKOWSKIEJ

Monika Michalska

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

### ABSTRACT

#### RELATIONS BETWEEN THE MONKS OF HENRYKÓW AND BURGHERS OF MÜNSTERBERG IN THE LIGHT OF *THE BOOK OF HENRYKÓW*

The article is devoted to the relations between the monastery in Henryków and the burghers of Münsterberg (Ziębice) in the light of the *Book of Henryków*. On the one hand, the burghers of Ziębice were portrayed on the pages of the *Book* as competitors of the abbey on lands which were the object of the attention of the monastery, and also as a factor disturbing the land transactions with local knights. On the other hand, during the minority years of the sons of Prince Bolko I of Świdnica and Jawor, the city became a guarantee of law and order for the monks, which was manifested in their use of advice and help from the burghers of Münsterberg in complicated financial transactions. In the early 14<sup>th</sup> century the monks of Henryków and the burghers of Ziębice maintained very close relations, which was actually in the interest of the municipal upper class, with the cloister as a suitable place for children of the burghers, and also as a spiritual center which should be supported financially.

**Key words:** Henryków abbey, burghers of Münsterberg, *Book of Henryków*, 14<sup>th</sup> century

**Słowa kluczowe:** klasztor w Henrykowie, mieszczenie z Münsterbergu (Ziębic), *Księga henrykowska*, XIV wiek

*Księga henrykowska* od momentu odkrycia jej dla nauki przez Wilhelma Pfitznera w 1846 roku stała się niewyczerpanym źródłem dla badań nad gospodarczymi oraz społecznymi dziejami klasztoru cystersów w Henrykowie<sup>1</sup>. Temat stosunków szarych mnichów z najbliższym otoczeniem był wielokrotnie poruszany w literaturze, szczególnie zaś przez takich badaczy, jak Marek Cetwiński<sup>2</sup>, Piotr

---

<sup>1</sup> W. Pfitzner, *Versuch einer Geschichte des vormaligen Fürstl. Cisterzienser-Stiftes Heinrichau bei Münsterberg in Schlesien*, Breslau 1846.

<sup>2</sup> M. Cetwiński opisywał stosunki klasztoru z rycerstwem, chłopstwem i władzą państwową: idem, *Klasztor w oczach sąsiadów. Ze studiów nad „Księgą henrykowską”* [w:] *Cystersi w społeczeństwie*

Górecki<sup>3</sup>, Piotr Boroń<sup>4</sup> czy Heinrich Grüger<sup>5</sup>. Autorzy ci koncentrowali się głównie na relacjach opactwa henrykowskiego z okolicznym rycerstwem, chłopami, a także księżętami i duchowieństwem Śląska. Na marginesie tych badań znajdował się stosunek mnichów do mieszczan z pobliskiego miasta Münsterberg (Ziębice) oraz obraz ich wzajemnych kontaktów<sup>6</sup>. Nieco więcej światła na relacje opactwa z mieszczanami rzucają prace z zakresu historii gospodarczej klasztoru. Warto wymienić choćby opracowania: Stanisława Trawkowskiego<sup>7</sup>, Wacława Korta<sup>8</sup> czy ostatnio Grzegorza Żabińskiego<sup>9</sup>. Badacze ci poruszali jednak głównie tematykę wymiany gospodarczej klasztoru z miastem, a także kwestię posiadanych przez konwent henrykowski czynszów oraz nieruchomości na terenie Münsterbergu.

Wydaje się, że brak dokładnej analizy stosunków między opactwem a mieszczanami ziębickimi wynika głównie z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z większego

---

*Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze OO. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań–Kraków–Mogila 5–10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 696–703; idem, *Nowy Izrael. Księga henrykowska i kształtowanie poczucia wspólnoty mnichów z Henrykowa* [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, Toruń 1997, s. 71–76; idem, *Opat Piotr o rycerstwie śląskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1992, t. 26, s. 45–54; idem, *Księżęta, pralaci, tyrani: idea państwa i władzy państwowej w „Księdze henrykowskiej”* [w:] *Wiekі stare i nowe*, t. 2, red. I. Panic, M.W. Wanatowicz, Katowice 2001, s. 43–51; idem, *Wielkopolska podróż henrykowskiego mnicha (z „Księgi henrykowskiej”)*, „Piotrowskie Zeszyty Historyczne” 2003, t. 5, s. 25–32; idem, *Przestępcy i sprawiedliwość w Księdze henrykowskiej* [w:] *Kultura prawna w Europie Środkowej*, red. A. Barciak, Katowice 2006, s. 300–307.

<sup>3</sup> P. Górecki, *A Local Society in Transition. The Henryków Book and Related Documents*, Toronto 2007; idem, *An Interpreter of Law and Power in a Region of Medieval Poland. Abbot Peter of Henryków and his Book* [w:] *Building Legitimacy. Political Discourses and Form of Legitimacy*, eds. I. Alfonso, J. Escalona, H. Kennedy, Leiden 2003, s. 263–290; idem, *Local Society and Legal Knowledge. A Case Study from the Henryków Region* [w:] *Christianitas et cultura Europae. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kłoczowskiego*, red. H. Gapski, Lublin 1998, s. 573–578; idem, *A Historian as a Source of Law. Abbot Peter of Henryków and the Invocation of Norms in Medieval Poland, c. 1200–1270*, „Law and History Review” 2000, t. 18, s. 479–523; idem, *Violence and the Social Order in a Medieval Society. The Evidence from the Henryków Region, c. 1150–c. 1300* [w:] *The Man of Many Devices, Who Wandered Full Many Ways: Festschrift in Honor of János M. Bak*, eds. B. Nagy, M. Sebök, Budapest 1999, s. 91–104.

<sup>4</sup> P. Boroń, *Wizerunki ludzi w Księdze Henrykowskiej* [w:] *Hominum Quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2008, s. 179–193.

<sup>5</sup> H. Grüger, *Heinrichau. Geschichte eines schlesischen Zisterzienserklöster 1227–1997*, Köln 1978; idem, *Die Schlesischen Mönchsklöster; ihre Siedlungs und Seelsorgstätigkeit*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1989/1990, t. 47/48, s. 273–290; idem, *Schlesisches Klosterbuch. Heinrichau-Zisterzienserabtei*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1982, t. 23, s. 27–54.

<sup>6</sup> Tematem relacji mnichów henrykowskich z mieszczanami z Ziębic zajął się ostatnio Piotr Górecki; zob. idem, *The Text and the World. The Henryków Book, Its Authors and their Region, 1160–1310*, Oxford 2015, s. 232–249.

<sup>7</sup> S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku*, Warszawa 1959.

<sup>8</sup> W. Korta, *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII wieku*, „Sobótka” 1958, t. 13, s. 179–205; idem, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964.

<sup>9</sup> G. Żabiński, *Mogila and Henryków. Patterns of Economic Development in Two Eastern European Cistercian Monasteries*, „Cîteaux: Commentarii cistercienses” 2010, t. 61, s. 207–256.

zainteresowania badaczy pierwszą częścią *Księgi henrykowskiej*, spisaną około 1273 roku przez opata Piotra. Autor pierwszej części *Księgi* doprowadził swoją narrację o dziejach opactwa do roku 1257, przy czym większość opisywanych przez niego spraw dotyczy wypadków przed tą datą. Dodajmy, że miasto Münsterberg było lokowane krótko po 1250 roku, co w tym kontekście wyraźnie wskazuje, że nie znajdziemy w dziele opata Piotra zbyt wielu informacji na jego temat<sup>10</sup>. Druga część *Księgi*, pochodząca z około 1310 roku, w której można znaleźć stosunkowo dużo informacji na temat mieszczan ziębickich, gdyż autor wspomina bezpośrednio o 17 mieszkańcach Münsterbergu, nie cieszy się wśród badaczy tak dużym zainteresowaniem<sup>11</sup>, choć stanowi bez wątpienia wartościowe źródło dla badań nad historią małych ośrodków miejskich takich jak Münsterberg<sup>12</sup>.

Po drugie, sam cel spisania *Księgi*, a więc chęć uzasadnienia praw mnichów do poszczególnych ziem, spowodował, że w centrum zainteresowania obu jej autorów znalazł się przebieg nabywania poszczególnych posiadłości przez opactwo<sup>13</sup>. Księga przekazuje więc jedynie wiadomości dotyczące tych mieszczan, którzy posiadali w interesujących klasztor posiadłościach jakieś udziały, bądź też czerpali z nich określone pożytki. Brak informacji na temat dóbr ruchomych oraz nieruchomości na terenie Münsterbergu, a mianowicie czynszów, jatek czy dworów miejskich, zdaje się powodem, dla którego historycy zajmujący się tematyką miejską nieco bagatelizują znaczenie *Księgi henrykowskiej* dla dziejów Münsterbergu<sup>14</sup>.

Powyższe ograniczenia nie uniemożliwiają jednak analizy stosunków między klasztorem henrykowskim a mieszczanami ziębickimi, lecz tylko zmuszają do drobiazgowej analizy informacji na temat mieszczan odnotowanych w *Księdze* do roku 1310, co jest celem niniejszego artykułu.

<sup>10</sup> W. Kuhn, *Die deutschrechtlichen Städte in Schlesien und Polen in der ersten Hälfte des 13. Jahrhundert*, Marburg 1968, s. 85–86.

<sup>11</sup> Znaczenie drugiej części *Księgi henrykowskiej* podniósł w swoich badaniach R. Żerelik, „...Ego minimus fratrum...” *W kwestii autorstwa drugiej części Księgi henrykowskiej*, „Nasza Przyszłość” 1994, t. 83, s. 63–75. Autor dowodzi, że autorem drugiej części *Księgi* był opat Piotr II, który pisał swoją część po rezygnacji z urzędu opackiego, podobnie jak autor pierwszej części. W artykule przyjmujemy stanowisko Żerelika w sprawie autorstwa drugiej części *Księgi*.

<sup>12</sup> O przydatności klasztornych kronik kartularzowych do badań nad historią miast i stosunków opactw z ośrodkami miejskimi zob. R. Zehetmayer, *Kloster und Gericht. Die Entwicklung der klösterlichen Gerichtsrechte und Gerichtsbarkeit im 13. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Zisterze Zwettl*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Ergänzungsband” 2001, t. 40, s. 135, 142–145. Zehetmayer, analizując stosunki klasztoru w Zwettl z pobliskimi ośrodkami miejskimi, wykorzystał tzw. *Bärenhaut* – kronikę porównywaną często do *Księgi henrykowskiej*.

<sup>13</sup> J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław 1981, s. 66–80.

<sup>14</sup> H. Gröger, *Heinrichau*, s. 125–137. O roli, jaką w gospodarce klasztornej odgrywały kontakty z środowiskiem miejskim pisali m.in.: W. Bender, *Zisterzienser und Städte. Studien zu den Beziehungen zwischen den Zisterzienserklöstern und den großen urbanen Zentren des mittleren Moselraumes (12.–14. Jahrhundert)*, Trier 1992; W. Schich, *Salem und die Städte im südwestdeutschen Raum: die Stadthöfe bis zum frühen 14. Jahrhundert* [w:] *Das Zisterzienserkloster in Salem und seine Blüte unter Abt Ulrich II. von Seelfingen (1282–1311)*, hrsg. von W. Rösener, P. Rückert, Ostfildern 2014, s. 91–122.

## EKSPANSJA MIESZCZAN ZIĘBICKICH

Pojawienie się miasta Münsterberg krótko po 1250 roku w najbliższym otoczeniu klasztoru zburzyło dawny porządek społeczny i gospodarczy pieczołowicie pielęgnowany przez mnichów z Henrykowa<sup>15</sup>. Mieszczanie ziebiccy dość szybko zgromadzili kapitał finansowy, który pozwolił im na włączenie się do rywalizacji o leżące między opactwem a miastem ziemie oraz różnorakie płynące z nich pożytki (czynsze, sołectwa, młyny).

Proces ekspansji mieszczan z Münsterbergu na tereny będące w centrum zainteresowania konwentu henrykowskiego znalazł swoje odbicie na kartach *Księgi*. W opisie historii kupna wsi Nietowice pojawia się aż ośmiu mieszczan: Tammo Wide, Jan z Paczkowa, Mencelin, Tammo i Klara, Arnold z Frankenbergu, Herman Rume i Mikołaj z Watzenrode<sup>16</sup>. Wszyscy wyżej wymienieni, prócz Mikołaja z Watzenrode, byli między 1278 a 1300 rokiem właścicielami 2 łanów ziemi w Nietowicach, a Mikołaj posiadał czynsz z 2 łanów w tejże wsi. W Wadachowicach autor *Księgi* odnotowuje troje mieszkańców Ziębic mających we wsi określone prawa: Zygfryda Rzeźnika i jego córkę Hildegundę, którzy posiadali tam młyn, oraz Gobla Watzenrode – właściciela sołectwa w Wadachowicach<sup>17</sup>. W Raczycach właścicielem 1 łana ziemi był z kolei Henning z Oławy<sup>18</sup>. Także dziedzictwo rycerza Michała Daleborowica, o które zabiegał klasztor, znajdowało się w częściowym posiadaniu mieszczan ziebicckich. Peregrinowi, mieszczaninowi ziebicckiemu, z powodu długów zastawił swoją część o powierzchni 4½ łana syn Michała – Dalebor<sup>19</sup>. W ziemi odziedziczonej przez drugiego syna rycerza Michała – Alsyka – anonimowi mieszczanie ziebiccy posiadali z kolei 9 małych łanów<sup>20</sup>. W Czesławicach jedną z części wsi (żreb Ścibora) posiadał Żyd z Ziębic – Merkelin<sup>21</sup>.

Dla pełnego obrazu ekspansji mieszczan musimy wyjść nieco poza *Księgę henrykowską*. W dokumencie wystawionym przez Henryka III Białego w 1266 roku na rzecz klasztoru znajduje się informacja, że anonimowi mieszczanie ziebiccy posiadali młyn z parcelą 2½ łana w pobliżu Ziębic niedaleko ziemi Michała Daleborowica<sup>22</sup>. Niejaki Gobel, mieszczanin ziebiccki, a następnie jego synowie byli zaś właścicielami pola położonego niedaleko majątku rycerza Michała Daleborowica i samego klasztoru<sup>23</sup>. Wspomniany już wcześniej Herman Rume w 1300 roku dokonał z klasztorem wymiany ziemi. Za ½ łana w Nietowicach otrzymał od opactwa ½ łana

<sup>15</sup> F. Hartmann, *Dzieje miasta Ziębice na Śląsku*, Ziębice 1994, s. 8–12.

<sup>16</sup> *Liber fundationis Claustris Sanctae Mariae Virginis in Heinrichow* czyli *Księga henrykowska* [dalej: KH], tłum. R. Grodecki, Wrocław 1991, kap. 149, s. 166–167.

<sup>17</sup> Ibidem, kap. 158, s. 170; kap. 163, s. 174.

<sup>18</sup> Ibidem, kap. 169, s. 176–177.

<sup>19</sup> Ibidem, kap. 187, s. 186–187.

<sup>20</sup> Ibidem, kap. 190, s. 188; kap. 191, s. 188–189.

<sup>21</sup> Ibidem, kap. 192–194, s. 189–191.

<sup>22</sup> *Schlesisches Urkundenbuch* [dalej: SUB], wyd. W. Irgang, Bd III, Köln–Wien 1984, nr 587.

<sup>23</sup> Ibidem.

w Zobkendorfie (część Skalic)<sup>24</sup>. Przywołany już wcześniej przez nas mieszczanin Peregrin był posiadaczem 3½ łana w Skalicach<sup>25</sup>.

Pierwsze obawy mnichów co do możliwej konkurencji mieszczan na terenach sąsiadujących z kluczem dóbr klasztornych odnotował na kartach pierwszej części *Księgi* opat Piotr. Opisuując zamianę ziemi między klasztorem a rycerzem Michałem Daleborowiczem w 1254 roku, autor *Księgi* przytacza dokument księcia Henryka III na rzecz opactwa, w którym znajdziemy interesujący passus:

*Sciendum etiam, quod sepedictus Michael de reliqua parte prefate hereditatis sue, quam inter claustrum et Munsterberk retinuit, ita statuit et coram nobis et nostris baronibus bona et spontanea voluntate ordinavit, ut nec ipse Michael nec aliquis successorum suorum umquam possit eam cuiquam hominum vendere vel commutare nisi predicto claustro de Heinrichow<sup>26</sup>.*

Można przypuszczać, że w ten sposób klasztor chciał się obronić przed przejściem ziemi w ręce miejscowych rycerzy, którzy wielokrotnie uprzykrzali życie opactwu<sup>27</sup>. Kontynuacja historii o ziemi Michała Daleborowicza znajdująca się w drugiej części *Księgi* wskazuje jednak, że zainteresowanie tym terenem wykazywali przede wszystkim mieszczanie ziębiccy. Po śmierci Michała Daleborowicza jego synowie Alsyk i Dalebor prowadzili interesy z mieszczanami z Ziębic. Pierwszy sprzedał 9 łanów mieszczanom z Ziębic, a drugi zastawił swoją część Peregrinowi, również mieszkańcowi tego miasta<sup>28</sup>. Jeżeli dodamy, że ziemia ta, co zostało podkreślone przez autora drugiej części *Księgi*, a także treść dokumentu, leżała między klasztorem a miastem, to naturalne wydaje się, że cytowany powyżej fragment dotyczy zagrożenia ze strony Ziębic<sup>29</sup>. Zakaz sprzedaży bądź zamiany ziemi zlokalizowanej w pobliżu opactwa przez Michała i jego dziedziców miał na celu zabezpieczyć konwent przede wszystkim przed konkurencją mieszczan ziębickich.

Podsumowując, na siedem opisanych przez autora drugiej części *Księgi* posiadłości klasztornych aż w pięciu mieszczanie posiadali jakieś prawa. Ekspansja Ziębicz na przełomie XIII i XIV wieku niewątpliwie musiała wpłynąć na stosunek mnichów do mieszczan.

## SPORY

Do zaostrzenia stosunków między mnichami a mieszczanami najczęściej prowadziły straty finansowe klasztoru przy okazji różnych transakcji ziemią. Największe emocje mnichów wywoływały takie działania mieszczan, jak podbijanie cen

<sup>24</sup> *Urkundenbuch der Stadt Münsterberg in Schlesien: ersten Teil: bis zum Jahre 1316* [dalej: USM], wyd. P. Bretschneider, Münsterberg 1927, nr 75.

<sup>25</sup> SUB, t. III, nr 124.

<sup>26</sup> KH, kap. 81, s. 132–133.

<sup>27</sup> M. Cetwiński, „Cortizabant mulieres et puelle in pomerio nostro”. „Księga henrykowska” o słabościach natury ludzkiej [w:] *Mundus hominis – cywilizacja, kultura, natura*, red. S. Rosik, P. Wiśniewski, Wrocław 2006, s. 221–229; idem, *Klasztor w oczach sąsiadów*, s. 699–700.

<sup>28</sup> KH, kap. 186–187, s. 185–187.

<sup>29</sup> Ibidem, kap. 186, s. 185; kap. 81, s. 133.

posiadłości, które chciał nabyć klasztor, czy też dodatkowe nakłady opactwa na wykup części ziem, czynszów, jak i innych pożytków będących w rękach mieszczan<sup>30</sup>.

Autor drugiej części *Księgi* najostrzej odmalował działania mieszczan w przypadku Muszkowic. W 1282 roku rycerz Jan Osina sprzedał swoją posiadłość Henrykowi IV. Książę miał zaproponować kupno wsi opatowi z Henrykowa za 500 grzywien, na co ten się zgodził<sup>31</sup>. Przeciw transakcji wystąpił jednak Konrad, wójt Ziębic:

*Quod cernens sathan, omnium bonorum salutis invidius, suscitavit in Munsterberch quosdam e civibus, utinam non eterne perdicionis alumpnos, qui concitaverunt honestum virum, huius domum confratrem et amicum specialem, Conradum ibidem iudicem hereditarium, quod in empcione predictae hereditatis istum conventum dampnificavit in ducentis marcis*<sup>32</sup>.

Kupno Muszkowic zostało więc wpisane w walkę Boga z Szatanem, gdyż to natchnienie Stwórcy nakłoniło księcia Henryka IV i opata z Henrykowa do przystąpienia do transakcji, z kolei Szatan miał podburzyć mieszczan, a za ich pośrednictwem wójta Konrada, aby przeciwstawili się umowie między władcą a konwentem<sup>33</sup>. Autor *Księgi* nie tylko przedstawia mieszczan jako ludzi podatnych na działanie Szatana, któremu udaje się podburzyć ich przeciwko opactwu, ale również jako tych, którzy namawiają do złego innych, a mianowicie wójta Konrada. Co ciekawe, opat Piotr II zamieścił w toku narracji także pewien rodzaj przestrogi wyrażonej w słowach: *utinam non eterne perdicionis alumpnos*, co można przetłumaczyć jako „oby nie uczniów wieczystego zatracenia”<sup>34</sup>. Jako najsroższa dla każdego chrześcijanina kara – wieczyste zatracenie – przekreślało ono wszelką możliwość na życie wieczne w radości z Bogiem. Te ciężkie zarzuty autor następnie łagodzi poprzez użycie formy *utinam non*, czyli zmieniając ten pierwotnie srogi wyrok w życzenie niemożliwe do spełnienia.

Należy więc zadać sobie pytanie, na czym dokładnie polegał grzech mieszczan. Jak już wyżej powiedziano, *quosdam cives* namówili wójta Konrada, aby przystąpił do księcia z wolą kupna Muszkowic, przebijając ofertę klasztoru o 100 grzywien. Opat, chcąc kupić posiadłość, musiał dołożyć do uzgodnionych z księciem 500 grzywien: 100, by wyrównać ofertę Konrada, oraz kolejne 100, żeby zakończyć transakcję na swoją korzyść. Inaczej mówiąc, opactwo straciło na Muszkowicach 200 grzywien. Mamy tutaj do czynienia z ciekawym zabiegiem. Mimo że Konrad przystąpił do transakcji, chcąc kupić dla siebie Muszkowice, a ostatecznie przysporzył opactwu stratę 200 grzywien, to jednak tylko anonimowi mieszczanie ściągnęli na siebie odium. Możliwe, że w ten sposób autor *Księgi* chciał wybielić postać wójta Konrada, nazywanego zresztą bratem i przyjacielem klasztoru, który przekazał opactwu jatkę mięsne w Ziębicach, a sami mnisi uwiecznili jego postać w klasztornym

<sup>30</sup> Na temat sporów klasztorów z mieszczanami: W. Mrozowicz, *Konflikty między miastem Wrocław a klasztorem kanoników regularnych na Piasku w późnym średniowieczu* [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2000, s. 393–400.

<sup>31</sup> KH, kap. 131, s. 158.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> M. Cetwiński, *Bóg, szatan i człowiek w „Księdze henrykowskiej”*, „Nasza Przyszłość” 1983, t. 83, s. 90–91.

<sup>34</sup> KH, kap. 131, s. 158.



nekrologu<sup>35</sup>. Szatan nie działa więc bezpośrednio na wójta, lecz przez mieszczan. Zresztą zwrot: *Quod cernens sathan, omnium bonorum salutis invidius*, raczej należy odnosić do osoby Konrada, uważanego przez mnichów za czcigodnego męża, niż do mieszczan<sup>36</sup>. Warto zwrócić uwagę jeszcze na dwie rzeczy. Po pierwsze, autor *Księgi* nie generalizuje i nie pociąga do odpowiedzialności za stratę klasztoru miasta jako takiego, a wskazuje, że byli to tylko „niektórzy” mieszczenie z Ziębic<sup>37</sup>. Po drugie, nie przytacza nam natychmiastowego działania kary Bożej względem złych mieszkańców Münsterbergu. W porównaniu do losów rycerzy gnębiących klasztor, jak choćby Więclawa z Raczyc czy synów Jana Osiny, którzy za krzywdzenie klasztoru zostali niemal natychmiast ukarani przez Boga, mieszczenie wychodzą z opresji bez uszczerbku<sup>38</sup>.

Należy też zdać sobie sprawę z okoliczności, w jakich pisał autor. Muszkowice na początku XIV wieku stanowiły ważny element w klasztorным kluczu dóbr. Znajdowały się tam ogrody, chmielnik, a przede wszystkim owczarnia. W 1293 roku mieszczenie z Ziębic wytoczyli proces opactwu o produkcję sukna, która umniejszała dochody miasta<sup>39</sup>. Sukno było wyrabiane z wełny produkowanej głównie w Muszkowicach<sup>40</sup>. Można sądzić, że emocje, jakim dał upust opat Piotr II na kartach *Księgi*, wiążą się z rolą odgrywaną przez Muszkowice w klasztornej gospodarce w XIV wieku, a być może także z toczonym z mieszczanami sporem, który jednak nie znalazł miejsca w narracji.

Trudno więc na podstawie konfliktu o Muszkowice mówić o bezpośredniej niechęci autora do mieszczan ziębickich. Wydaje się raczej, że ich negatywny wizerunek miał na celu przede wszystkim zakamufłowanie działań wójta Konrada. Krytyka mieszkańców Ziębic mogła również wynikać z funkcji, jaką Muszkowice pełniły w systemie gospodarczo-ekonomicznym opactwa.

Pozostałe konflikty między klasztorem a poszczególnymi mieszczanami nie wzbudzają już u opata Piotra II takich emocji. Pewne animozje między opactwem a jednym z mieszczan ziębickich spowodowała sprawa Raczyc. Opat z Henrykowa uzgodnił w 1305 roku cenę za wieś z jej dziedzicami na 212 grzywien<sup>41</sup>. Okazało się jednak,

<sup>35</sup> H. Gröger, *Der Nekrolog des Kloster Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1974, t. 32, s. 50–55.

<sup>36</sup> KH, kap. 131, s. 158.

<sup>37</sup> S. Kobielski, *Bóg nie kocha miast – klasztor jako miasto* [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lanartowicz, Wrocław 2000, s. 51–60. Na temat stosunku cystersów do miasta i mieszczan zob. Th. Renna, *The City in Early Cistercian thought*, „Cîteaux” 1983, t. 34, s. 5–19.

<sup>38</sup> P. Boroń, op. cit., s. 191–192.

<sup>39</sup> *Liber fundationis Claustris Sanctae Mariae Virginis in Heinrichow. Oder Gründungsbuch des Klosters Heinrichau*, bearb. G.A. Stenzel, Breslau 1854, s. 185–186. Wyrok wójta ziębickiego Goska potwierdzał opactwu prawo do wszelkiej produkcji rzemieślniczej. Ograniczeniom została poddana jedynie produkcja sukna. Klasztor mógł korzystać z dwóch warsztatów tkackich w okresie od Bożego Narodzenia do Wielkanocy. Tkaniny mogły być produkowane w kolorze szarym oraz białym. Sprzedaży detalicznej podlegało tylko 20 postawów sukna, a nadwyżkę sukna opactwo mogło sprzedawać jedynie w całych postawach.

<sup>40</sup> S. Trawkowski, op. cit., s. 96–99.

<sup>41</sup> KH, kap. 169, s. 176–177.

że 1 łan z dziedzictwa przypadającego na Raszka został kupiony przez mieszczanina ziębickiego Henninga z Oławy. Opat musiał mu osobno wypłacić 18 grzywien, co w ogólnym rozrachunku przysporzyło klasztorowi 9 grzywien i 1 wiardunek strat<sup>42</sup>. Warto dodać, że oprócz Henninga Rzeźnika w Raczycach swój udział miały także inne osoby: Michał Kózka posiadał  $\frac{3}{4}$  łanu w części Eberharda, Tomasz – zięć Sułka – miał w jego żrebie  $\frac{1}{2}$  łana<sup>43</sup>. Autor *Księgi* skupił się jednak tylko na osobie Henninga, silnie podkreślając poniesioną z jego powodu stratę pieniężną<sup>44</sup>. Opat Piotr II dysponował także dokładnymi informacjami o umowie między Henningiem a Raszkiem. Mieszczanin w zamian za 1 łan w Raczycach dał Raszkowi swoje dworzyszcze w mieście oraz 6 grzywien<sup>45</sup>. Zdaje się, że niechęć w stosunku do mieszczanina z Münsterbergu wynikała nie tyle z jakichś problemów bezpośrednio z nim związanych, jak chociażby szkodenie opactwu, ile raczej z niespodziewanej zmiany umowy z dziedzicami Raczyc, w wyniku czego klasztor stracił pieniądze. Sytuacja ta przypomina nieco sprawę Muszkowic, gdy opat z Henrykowa musiał wydać o 200 grzywien więcej niż było pierwotnie ustalone. Klasztor po raz kolejny spotkał się z obecnością mieszczan ziębickich na terenach, które chciał włączyć do swojego klucza dóbr.

Nieco ostrzej opat Piotr zarysował konflikt z Mikołajem z Watzenrode. Mieszczanin ten posiadał w Nietowicach czynsz z 2 łanów, przejęty od Piotra z Lubnowa z powodu długu tego ostatniego w wysokości 15 grzywien<sup>46</sup>. Ponadto z Nietowic należało na rzecz księcia pełnić służbę konną, której jednak poprzedni właściciele wsi ani Mikołaj nie wypełniali. Opat henrykowski był w tej sprawie naciskany przez mieszczan z Ząbkowic Śląskich posiadających wieś mającą wraz z Nietowicami pełnić służbę na rzecz księcia. Opat postanowił, że nie będzie płacił Mikołajowi czynszu tak długo, aż ten załatwi sprawę posługi. Możliwe, że Watzenrode pomimo wielokrotnych prośb opata nie śpieszył się z załatwieniem sprawy, stąd opat zastosował pewną formę nacisku, a mianowicie zaprzestał wypłaty czynszu. Takie działanie klasztoru wobec jednego z najbardziej wpływowych mieszczan Ziębic sugeruje, że spór musiał stać na ostrzu noża. Konflikt zakończył się dopiero dzięki pośrednictwu pewnych roztropnych mężów:

*Tandem mendiantibus viris discretis tale fuit medium ordinatum, quod dominus abbas dedit Nicolaus VIII marcas currentis nummismatis et Chesseborius quinque marcas et Nicolaus extunc et in posterum pro se et omnibus suis posteris cessit domino abbati de dominio et censu dictorum duorum mansorum et cum prescriptis duobus viris de Vrankensteyn idem Nicolaus pro servitio eorundem mansorum preterito concordavit amicabiliter, dans eis tres marcas, ita tamen, quod in futurum idem servitium dominus abbas hereditati relique adunaret*<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Dziedzicami Raczyc byli czterej bracia: Żupczy, Gniewko Woda, Jan Rzeźnik oraz Cieszko. W 1305 r. jako posiadacze Raczyc występują już ich potomkowie: Eberhard z synem Mikołajem, Teoderyk (synowie Żupczego), Sułko, Więclaw, Mikołaj, Stanko, Jeszko (synowie Gniewka Wody), Raszko, Mikołaj z synem Michałem, Henryk, Wincenty, Heydenryk (synowie Sułka). Jeden łan w Raczycach posiadał Henning z Oławy – mieszczanin z Ziębic. KH, kap. 166, s. 175–176; kap. 169, s. 176–177.

<sup>43</sup> Ibidem, kap. 171, s. 178–179.

<sup>44</sup> Ibidem, kap. 172, s. 179.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem, kap. 152, s. 167–168.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 168.



Widać więc, że sprawy zaszły na tyle daleko, że należało się uciec do pomocy osób z zewnątrz. Umowa była korzystna dla klasztoru. Mikołaj zrzekł się całkowicie czynszu z 2 łanów w Nietowicach, z których mógł corocznie czerpać korzyści finansowe. Stracił także 2 grzywny, gdyż zamiast 15 grzywien, które był mu winny Piotr z Lubnowa, otrzymał w całkowitym rozliczeniu jedynie 13 grzywien. Ponadto Mikołaj musiał rozwiązać problem ze służbą na rzecz księcia z owych łanów z mężami z Ząbkowic Śląskich. Watzenrode wypłacił im 3 grzywny, aby załatwić sprawę, a także zastrzegł, że: *quod in futurum idem servitium dominus abbas hereditati relique adunaret*<sup>48</sup>. Mikołaj więc dzięki własnym funduszom zażegnał niebezpieczeństwo dla klasztoru ze strony mieszczan z Ząbkowic i zadbał o przyszłe dobro opactwa. Pomimo sporu wizerunek Mikołaja z Watzenrode wydaje się więc pozytywny. Autor *Księgi* w bardzo delikatny sposób szkicował ów spór, unikając cierpkich słów względem Mikołaja, co zresztą jest zgodne z opinią o tym mieszczaninie, zawartą w nekrologu henrykowskim, gdzie Watzenrode został nazwany wielkim benefaktorem i wiernym obrońcą klasztoru<sup>49</sup>. Możliwe, że wpływ na zaognienie stosunków z Mikołajem miał fakt, że Nietowice były położone niedaleko Muszkowic. Na końcu narracji o Nietowicach autor *Księgi* wspomina, że: *Quos quidem mansos coniunxit dominus abbas cum Muschowitz, ut in hoc etiam parceretur specialibus laboribus et expensis*<sup>50</sup>. Ponieważ Muszkowice stanowiły teren szczególnej troski mnichów, można podejrzewać, że wykup Nietowic miał nie tylko służyć rozszerzeniu posiadłości klasztornych, ale także wyeliminować z pobliskich terenów obcą własność w celu zapewnienia bezpieczeństwa klasztornej gospodarcze w Muszkowicach.

Wydaje się, że napięte stosunki panowały również między klasztorem a mieszczaninem Peregrinem<sup>51</sup>. Opat henrykowski, kupując żreb od rycerza Dalebora, musiał spłacić także zaciągnięty przez niego dług w wysokości 102 grzywien u Peregrina, któremu Dalebor zastawił swoją ziemię. Mieszczanin osobiście przybył do Henrykowa, gdzie w obecności opata, starszyny klasztornej, a także zacnych mężów dokonał całkowitego rozrachunku.

Ostatecznie obie strony doszły do ugody. Peregrin otrzymał 80 zamiast 102 grzywien, co oznaczało dla niego stratę 22 grzywien. Prawdopodobnie do opisywanej ugody doszło w 1302 roku. *Księga henrykowska* wskazuje, że spotkanie odbyło się za rządów starosty Hermana z Barboy, a więc między 1301 a 1307 rokiem<sup>52</sup>. Wiemy także, że Peregrin przybył do klasztoru w święto Dni Krzyżowych przypadające na

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> H. Grüger, *Der Nekrolog des Kloster Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1973, t. 31, s. 50.

<sup>50</sup> KH, kap. 153, s. 168.

<sup>51</sup> Na temat mieszczanina Peregrina wypowiedział się ostatnio R. Żerelik w artykule: *Ze studiów nad uposażeniem klasztoru cystersów w Henrykowie w średniowieczu. Rejestr czynszów opatów henrykowskich z pierwszej połowy wieku XIV* [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001, s. 70–77. Autor łączy mieszczanina Peregrina z Peregrinem – właścicielem łanów w Krzelkowie, który nadał klasztorowi czynsz w wysokości dwóch grzywien, a także piekaczem Peregrinem, z którego ław chlebowych rodzina Hermana Rume przekazała klasztorowi czynsz.

<sup>52</sup> Ibidem.

maj<sup>53</sup>. Dodajmy, że Peregrin występuje jako świadek na dokumencie Zcapila z Zchepeliz w sprawie zastawu 2½ łana ogrodu na rzecz braci z Jaworowic Ludwika i Peczolda z 15 kwietnia 1302 roku, który został wystawiony w Henrykowie, gdzie pojawia się on również jako najważniejszy świadek<sup>54</sup>. Fakt ten zdaje się potwierdzać tezę, iż właśnie wówczas toczyły się pertraktacje z klasztorem henrykowskim w sprawie długu Dalebora, ostatecznie sfinalizowane w maju przy pomocy zaproszonych na tę okazję mediatorów, co wskazuje, że rozmowy nie były łatwe. Jeżeli dodamy, że Peregrin w 1304 roku został arbitrem rycerza Cieszybora podczas sporu w sprawie posługi na rzecz księcia z dwóch łanów w Nietowicach, tym samym opowiadając się po przeciwnej wobec opactwa stronie konfliktu, możemy zaryzykować twierdzenie, że stosunki między Peregrinem a klasztorem henrykowskim musiały być napięte<sup>55</sup>.

Jeszcze w jednym miejscu *Księgi* znajdziemy echo sporu z mieszczanami. W Wadachowicach, które klasztor kupił w 1293 roku, znajdował się młyn mieszczanina ziębickiego Zygryda Rzeźnika<sup>56</sup>. Młyn ten został jednak mu przemocą odebrany przez poprzedniego właściciela Poltka ze Snellenwalde. Następnie młyn w Wadachowicach kupił opat henrykowski. Po śmierci Zygryda jego córka Hildegunda upominała się u Poltka o tenże młyn<sup>57</sup>. Choć sprawa właściwie nie dotyczy stosunków między klasztorem a mieszczanami, to przytoczenie jej na kartach *Księgi* wskazuje na obawę konwentu, aby w przyszłości nikt z rodziny Zygryda nie napastował w tej kwestii opactwa. Klasztor w XIV wieku musiał się więc obawiać żądań nie tylko ze strony okolicznego rycerstwa, ale także i mieszczan.

## POŻYCZKODAWCY

Mieszczanie ziębiccy nie tylko rywalizowali z klasztorem o poszczególne posiadłości bądź ich części. Stanowili dla mnichów z Henrykowa także zagrożenie z powodu wchodzenia w relacje z okolicznymi rycerzami. Chodzi tutaj zwłaszcza o kwestię pożyczek udzielanych przez mieszczan ziębickich, które często z powodu niewypłacalności rycerzy kończyły się zastawieniem ziemi u pożyczkodawcy, co komplikowało później transakcje kupna ziemi dokonywane przez klasztor<sup>58</sup>.

---

<sup>53</sup> Na temat dokładnej datacji tego święta: P. Bretschneider, *Das Gründungsbuch des Klosters Heinrichau*, Breslau 1927, s. 126–127, przyp. 264.

<sup>54</sup> *Liber foundationis...*, s. 200–201. Oprócz Peregrina, który jest wzmiankowany na pierwszym miejscu w liście świadków, pojawia się także jeszcze jeden mieszczanin – pisarz Herbord.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 204–205.

<sup>56</sup> KH, kap. 158, s. 170.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Problem pożyczek zaciąganych przez rycerzy u mieszczan był na tyle poważny, że od 1281 r. wójt miasta Świdnicy miał prawo sądzić zadłużonych rycerzy. F. Lenczowski, *Z zagadnień ustrojowych miast śląskich w okresie XIII–XIV w.* [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Budkova, Warszawa 1960, s. 168.

Już wcześniej wspominaliśmy Dalebor, syn rycerza Michała Daleborowica, zastawił swoje dziedzictwo mieszczaninowi Peregrinowi za 102 grzywny. Opat henrykowski, chcąc ostatecznie zakończyć sprawę kupna żrebu Dalebora, musiał ów dług uregulować. Ponadto, kiedy opatowi henrykowskiemu udało się w końcu dokonać kupna całości wsi, z woli Dalebora należne mu pieniądze wypłacił między innymi trzem mieszczanom z Münsterbergu: Mikołajowi z Watzenrode – 4 grzywny, Tyło z Freibergu – 4 grzywny, Hermanowi Rume – 9 wiardunków<sup>59</sup>. Podobnie w Nietowicach Mikołaj z Watzenrode przejął czynsz z dwóch łanów od Piotra z Lubnowa za dług w wysokości 15 grzywien<sup>60</sup>. O czynsz ten, jak wyżej wspomniano, trwał spór między opatem a Mikołajem. W Czesławicach Żyd Mencelin był natomiast posiadaczem żrebu Ścibora za dług tegoż w wysokości 66 grzywien. Klasztor wykupił go dzięki pośrednictwu księcia Bolka I w 1297 roku<sup>61</sup>.

## WSPÓŁPRACA

Wzrastająca rola Münsterbergu jako ważnego ośrodka handlu, a także miejsca częstego rezydowania władców i ich dygnitarzy spowodowała, że miasto zyskało na prestiżu. Również mnisi z Henrykowa zdawali sobie sprawę z możliwości, jakie dają dobre kontakty z mieszczanami, a zwłaszcza władzami miasta, co przy częstych zmianach politycznych po śmierci Bolka I świdnicko-jaworskiego było dla klasztoru bardzo ważne<sup>62</sup>.

Pomyślnie zakończyła się transakcja między klasztorem a mieszczaninem ziębickim Hermanem Rume dotycząca 2 łanów w Nietowicach<sup>63</sup>. Pierwotna cena za owe 2 łany wynosiła 30 grzywien, zaś Rume sprzedał je opactwu za 24 grzywny. Oczywiście należy wziąć poprawkę na różnicę czasową. Pierwszą transakcję zawarto w 1278 roku, a drugą w 1300 roku. Wydaje się jednak, że cena była korzystna dla opactwa, gdyż opat Piotr II – wyczulony na wszelkie formy zawyżania cen i naciągania konwentu na straty – nie zapisał w *Księdze* żadnej uwagi na ten temat.

Wraz z kupnem żrebu Dalebora klasztor stał się sąsiadem anonimowych mieszczan z Ziębic, którzy posiadali ziemię brata Dalebora – Alsyka. Mieszczanie mieli 9 małych łanów, a klasztor 4½. Jako że jeden z łanów ziemi należącej do klasztoru przylegał do części mieszczan, opat postanowił sprzedać go Ziębiczanom. Następnie obie strony udały się do książąt Bernarda, Henryka i Bolka, aby wspólnie wykupić służbę na rzecz księcia z tejże posiadłości za 55 grzywien<sup>64</sup>. Mieszczanie i konwent z Henrykowa działali więc tutaj ręką w rękę.

<sup>59</sup> KH, kap. 187, s. 186–187.

<sup>60</sup> Ibidem, kap. 152, s. 167–168.

<sup>61</sup> Ibidem, kap. 192–194, s. 189–191.

<sup>62</sup> F. Hartmann, op. cit., s. 16.

<sup>63</sup> KH, kap. 149, s. 166–167.

<sup>64</sup> Ibidem.

Wcześniej wspomnieliśmy już o Mikołaju z Watzenrode, który po sporze z opatem henrykowskim ostatecznie wykazał się dobrą wolą, wyrażając zgodę na niezbyt korzystny finansowo układ, a także załatwiając po myśli klasztoru sprawę służby na rzecz księcia z Nietowic. Należy w tym miejscu dodać, że z rodziną Watzenrode łączyły Henryków bliskie i przyjazne stosunki<sup>65</sup>. Piotr II zapisał w *Księdze* jeszcze dwóch przedstawicieli tego rodu – Gobela oraz Jana. W 1310 roku klasztor kupił od Gobela sołectwo we wsi Wadachowice za 300 grzywien: *de quibus tamen C marcas relaxavit propter Deum et ob favorem uterini fratris sui et coheredis, qui fuit monachus huius cenobii nomine Iohannes*<sup>66</sup>. Mamy więc tutaj przykład gestu pobożności Gobela Watzenrode, który postanowił wesprzeć klasztor jako instytucję kościelną, a także swojego brata Jana.

### RADY ROZTROPNYCH MĘŻÓW

Dla mnichów miasto było także wyznacznikiem prawa i porządku<sup>67</sup>, szczególnie zaś w okresie małoletniości synów Bolka I świdnicko-jaworskiego. Konwent henrykowski wykorzystywał więc swoje kontakty z elitą Ziębic, by zatwierdzać skomplikowane umowy z właścicielami posiadłości ziemskich. Jak już wyżej powiedziano, w celu kupienia wsi Raczyce klasztor musiał zawrzeć ugodę z każdym z jej dziedziców oraz osobami posiadającymi w tej miejscowości swoje działki. Opat, aby zyskać pewność co do prawidłowego przebiegu wszystkich transakcji, postanowił wraz z właścicielami Raczyce wybrać czterech mieszczan z Münsterbergu jako świadków i gwarantów poszczególnych wypłat na rzecz każdego z dziedziców, a także poprosił ich o wystawienie odpowiedniego dokumentu. Autor *Księgi* zaznaczył, że były to osoby: *testes omni exceptione digniores, videlicet Hermannum Rume, Nicolaum de Watzenrode, Bertoldum scriptore et Henricum Gralok*<sup>68</sup>. Opat Piotr II pierwszy raz na kartach *Księgi* bezpośrednio wyraża swoją opinię o mieszkańcach Ziębic: *testes omni exceptione digniores*. Choć sformułowanie *digniores* jest częste w przypadku określania świadków w testacji dokumentów, to ukazuje, że w oczach Piotra II i konwentu wymienieni mieszczanie byli osobami godnymi zaufania, zasługującymi na szacunek. Dodajmy, że mieszczanie wybrani na świadków transakcji finansowych reprezentowali oficjalnie władze miejskie. W pierwszym dziesięcioleciu XIV wieku pełnili funkcje rajców oraz ławników. Mnisi znali również każdego z nich z osobistych kontaktów. Mikołaj z Watzenrode pojawia się na kartach *Księgi* trzykrotnie

<sup>65</sup> H. Grüger, *Der Nekrolog...*, 1973, t. 31, s. 50.

<sup>66</sup> KH, kap. 163, s. 174.

<sup>67</sup> Na temat korzystania z rad i pomocy mieszczan pisał już opat Piotr w pierwszej części *Księgi henrykowskiej*. Mieszczanie z Lewinsteinu doradzili opatowi Bodonowi usunąć krnąbrnego sołtysa ze wsi Schönwalde i zastąpić go człowiekiem posłusznym woli opata; KH, kap. 109, s. 145.

<sup>68</sup> Ibidem, kap. 178, s. 181.

przy okazji różnych transakcji opactwa<sup>69</sup>, podobnie jak Herman Rume<sup>70</sup>. Bertold<sup>71</sup> pisarz oraz Henryk Gralok<sup>72</sup>, oprócz uwierzytelnienia spłaty dziedziców Raczyń, świadczyli również na innych dokumentach na rzecz opactwa. Dodajmy, że trzej pierwsi znaleźli się także w nekrologu prowadzonym przez mnichów z Henrykowa<sup>73</sup>.

Warto w tym miejscu powrócić do dwóch przykładów, w których Piotr II wspomina o korzystaniu przez klasztor z pomocy pojednawców. W sprawie Nietowic opat henrykowski ugodził się w sprawie czynszu z Mikołajem z Watzenrode „za pośrednictwem roztropnych mężów”. Przekaz *Księgi* uzupełnia w tym względzie treść dokumentu opata Piotra II z 1304 roku w sprawie ugody z Cieszyborem z Czesławic i Mikołajem z Watzenrode o czynsz z dwóch łanów w Nietowicach. Jako mediatorzy ze strony Cieszybora występują: mieszczanin Peregrin, landwójt Gerung oraz Jakub Colina<sup>74</sup>. Mikołaja z Watzenrode reprezentowali kasztelan ziębicki Jan i mieszczanin Gerung<sup>75</sup>. Opat natomiast korzystał z pomocy Hermana Rume oraz Tylo z Freibergu<sup>76</sup>. Przykład ten wyraźnie wskazuje, jak wysoka była pozycja mieszczan ziębickich, szczególnie przedstawicieli władz miejskich i najbogatszych obywateli Münsterbergu. Na swoich przedstawicieli wybrał ich nie tylko współobywatel Mikołaj Watzenrode, ale także rycerz Cieszybor i opat henrykowski. Prestiż i autorytet mieszczan ziębickich musiał stanowić dla stron sporu rękojmię powodzenia rozmów. Przyjrzyjmy się wyborowi opata. Herman Rume, zamiennie rajca oraz ławnik ziębicki, pojawiał się kilkakrotnie na kartach *Księgi*. Sprzedał klasztorowi po korzystnej cenie łąny w Nietowicach, potwierdził wraz z innymi mieszczanami z Ziębic wypłaty pieniędzy dziedzicom z Raczyń, był jednym z pożyczkodawców dziedzica żrebu Dalebora, a także świadczył w dokumencie rozstrzygnięcia sporu przez Jana, sędziego nadwornego ze Świdnicy, w sprawie Więclawa z Raczyń. Wizerunek Hermana jest jednoznacznie pozytywny. Wychodząc nieco poza treść *Księgi*, należy dodać, że rodzina Hermana Rume, spełniając jego ostatnią wolę, uczyniła nadanie 2 grzywien rocznego czynszu z łąw chlebowych w Ziębicach<sup>77</sup>, a w nekrologu henrykowskim przy jego imieniu odnotowano pitancję<sup>78</sup>. Sam Rume świadczył w dokumentach na rzecz klasztoru, a jego syn Piotr został mnichem w Henrykowie<sup>79</sup>. Przyjacielskie stosunki między Hermanem a opactwem potwierdza zwłaszcza arena dokumentu z 1300 roku między opactwem a Rume w sprawie zamiany części ziem: *Quanto*

<sup>69</sup> Ibidem, kap. 152, s. 167–168; kap. 178, s. 181; kap. 179, s. 182; kap. 187, s. 186. O rodzinie Watzenrode: K. Mikulski, *Dzieje toruńskiej rodziny Watzenrode w XIV–XVI w.*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2012, t. 20, s. 69–71.

<sup>70</sup> KH, kap. 149, s. 166–167; kap. 178, s. 181; kap. 179, s. 182; kap. 187, s. 186.

<sup>71</sup> Bertold pisarz: USM, t. I, nr 76, 94, 99, 100; KH, kap. 177–178, s. 181; kap. 179, s. 182.

<sup>72</sup> Henryk Gralok: USM, t. I, nr 99; KH, kap. 178–179, s. 181–182.

<sup>73</sup> *Nekrologium des Stifts Heinrichau*, hrsg. von W. Wattenbach, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesien” 1862, t. 4, s. 282, 302, 303.

<sup>74</sup> *Liber fundationis...*, s. 204–205.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> USM, t. II, nr 166.

<sup>78</sup> *Nekrologium des Stifts Heinrichau...*, s. 302.

<sup>79</sup> H. Grüger, *Der Nekrolog...*, 1973, t. 31, s. 50.

*fuert cariores amici, tanto debeant melius facta ipsorum amicabilia stabiliri*<sup>80</sup>. Tyło z Freibergu – ławnik oraz rajca – pojawia się natomiast tylko raz w narracji *Księgi* w związku z pożyczką udzieloną Daleborowi. Tyło pojawiał się jednak w większości dokumentów miejskich, a także tych wystawianych na rzecz opactwa, między innymi wydawał wraz z wójtem Goskiem wyrok w sprawie produkcji sukna przez klasztor w 1293 roku<sup>81</sup>. Opat Piotr wybrał więc ludzi pewnych i zaufanych, od których mógł oczekiwać zaangażowania na rzecz opactwa. Ponadto obu mieszczan możemy zaliczyć do elity miasta. Znali pozostałych arbitrów, a także stronę sporu, Mikołaja z Watzenrode, co pozwalało wierzyć opatowi, że sprawa zostanie załatwiona na korzyść klasztoru.

„Zacni mężowie” pojawili się także przy ugodzie między klasztorem a mieszcza- ninem Peregrinem. Możliwe, że także w tym przypadku chodzi o mieszczan ziębickich. W dokumentach sporządzonych między 1300 a 1303 rokiem, kiedy to opactwo ostatecznie zakończyło sprawę kupna ziemi w Nietowicach, najczęściej jako świadkowie występują właśnie: Mikołaj z Watzenrode, Hermann Rume, Tyło z Freibergu oraz pisarz Bertold<sup>82</sup>. Zdaje się to potwierdzać pojawienie się części wspomnianych osób na kartach *Księgi*, jak chociażby w historii kupna wsi Raczyce, kiedy to mieszczanie ziębicki zatwierdzają spłatę dziedziców Raczyce przez klasztor, czy też we wzmiankowanym już dokumencie opata Piotra z 1304 roku. Z kolei Peregrin mógł powołać na swojego przedstawiciela Herborda pisarza, który wraz z nim zatwierdzał transakcję Zcapila z Zchepeliz w kwietniu 1302 roku.

## MIESZCZANIE W KLASZTORZE

Wzajemne kontakty wzmacniało bez wątpienia także wstępowanie mieszczan ziębickich do klasztoru w Henrykowie<sup>83</sup>. Autor *Księgi* podaje jeden przykład przyjęcia habitu zakonnego przez mieszkańca Ziębic. Chodzi mianowicie o Jana Watzenrode, dzięki któremu klasztor zapłacił za sołectwo wsi Wadachowice jego bratu Gobelowi 100 grzywien mniej niż wynosiła cena: *C marcas relaxavit propter Deum et ob favorem uterini fratri sui et coheredis, qui fuit monachus huius cenobii nomine Iohannes*<sup>84</sup>. Bracia byli synami Wernera, rajcy ziębickiego<sup>85</sup>, a zapewne też krewnymi Mikołaja z Watzenrode, którego opat Piotr II dość często przywoływał na kartach *Księgi*. Przykład Jana pokazuje, że Ziębice stanowiły dla klasztoru ośrodek rekrutacji kandydatów do życia zakonnego. Jeżeli sięgniemy do nekrologu henrykowskiego,

<sup>80</sup> SUB, t. VI, nr 437.

<sup>81</sup> USM, t. 1, nr 49, 59, 72, 75, 77, 78, 84, 88, 89, 109, 118, 124.

<sup>82</sup> SUB, t. VI, nr 437, 444; *Regesten zur schlesischen Geschichte 1301–1315*, hrsg. von C. Grünha- gen, C. Wutke, t. 16, nr 2641, 2707, 2725, 2765.

<sup>83</sup> H. Gerlic, *Fundacje na rzecz ziębickiego kościoła farnego w średniowieczu* [w:] *Ziębice – miasto św. Jerzego. Dzieje i kultura dawnej stolicy książęcej*, red. B. Czechowicz, Wrocław 2010, s. 133–159.

<sup>84</sup> KH, kap. 163, s. 174.

<sup>85</sup> K. Mikulski, op. cit., s. 71.



a zwłaszcza jego części spisanej około 1320 roku wśród członków konwentu zobaczymy mieszczan z wysoko postawionych rodzin, oprócz Jana Watzenrode są to: Grzegorz Watzenrode – syn Mikołaja, Henryk Watzenrode – syn Henryka, Piotr Rume – syn Hermana Rume, Siffrid – syn Bertolda pisarza<sup>86</sup>. Porównując wymienione wyżej osoby z nekrologu henrykowskiego z mieszczanami pojawiającymi się w *Księdze*, widzimy sporą zbieżność. Do konwentu wstępowali potomkowie tych spośród mieszczan ziębickich, których łączyły z opactwem bliższe stosunki. Działo to pewnie i w drugą stronę. Dzięki przebywaniu w opactwie członków znaczących rodzin ziębickich klasztor mógł liczyć na większą przychylność elit władzy Ziębic, pomoc w trudnych momentach, a także nadania<sup>87</sup>.

## KOMUNIKACJA

Liczne przykłady wspólnych interesów między klasztorem a mieszczanami z Ziębic w oczywisty sposób miały wpływ na częstotliwość osobistych kontaktów henrykowskich mnichów z mieszczanami. Na kartach *Księgi* opat Piotr II odnotowuje podróże zarówno szarych braci do miasta, jak i mieszczan do Henrykowa. W pierwszym przypadku były to głównie wyjazdy związane ze sprawami sądowymi. Opat henrykowski Jan I udał się do Ziębic krótko przed 1301 rokiem na rozprawę sądową z Piotrem Gizelą, wieśniakiem z Wadachowic, który żądał dla siebie jednego łanu w tejże wsi<sup>88</sup>. Możliwe, że opat z Henrykowa był także obecny na sądzie gajonym w Ziębicach w 1309 roku, kiedy to jeden z dziedziców Raczyc – Jeszko – potwierdził spłatę sumy za swój żreb<sup>89</sup>. Niestety *Księga* nie daje nam w tym względzie żadnych bezpośrednich informacji. W tym samym roku opat henrykowski wraz z dziedzicami Raczyc przybył do Münsterbergu w celu zatwierdzenia wszystkich transakcji finansowych przez mieszczan ziębickich<sup>90</sup>. Mnisi henrykowscy jeszcze dwukrotnie musieli się fatygować z powodu Raczyc do Ziębic. Podróże te wiązały się z pretensjami jednego z dziedziców tejże miejscowości Więclawa. Pozwał on opata przed sąd o 3 grzywny należne mu z tytułu sprzedaży jego części, a które zdaniem Więclawa nie zostały mu wypłacone przez klasztor<sup>91</sup>. Na pierwszą rozprawę z Więclawem opat henrykowski wysłał dwóch mnichów<sup>92</sup>. Podczas drugiej rozprawy konwent reprezentował zaś przeor Winand<sup>93</sup>.

<sup>86</sup> H. Gröger, *Der Nekrolog...*, 1973, t. 31, s. 49–51.

<sup>87</sup> R. Żerelik, *Ze studiów nad uposażeniem klasztoru cystersów w Henrykowie w średniowieczu. Wykaz pitancji klasztoru henrykowskiego z pierwszej połowy XIV w.* [w:] *Historiae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 29–42; idem, *Ze studiów nad uposażeniem klasztoru cystersów w Henrykowie...*, s. 70–77.

<sup>88</sup> KH, kap. 162, s. 173.

<sup>89</sup> Ibidem, kap. 175, s. 180.

<sup>90</sup> Ibidem, kap. 178, s. 181–182.

<sup>91</sup> Ibidem, kap. 184–185, s. 184–185.

<sup>92</sup> Ibidem, kap. 184, s. 185.

<sup>93</sup> Ibidem.

Wyprawy mnichów do Ziębic pozwalały na osobiste kontakty z przedstawicielami władz miejskich. Sprawy toczne przed sądem wójtowskim zbliżały klasztor do najważniejszych mieszczan ziębickich: wójta, ławników, a także rajców. Przy załatwianiu sprawy żądań Piotra Gizeli w sprawie Wadachowic mnisi mieli do czynienia z wójtami ziębickimi Goskiem i Janem<sup>94</sup>. W Raczycach w 1309 roku konwent kontaktował się z wójtem Janem i podwójcem Janem, a także z ławnikami Zydelmanem z Grodkowa, pisarzem Bertoldem, Henrykiem Bogaczem, Henrykiem ze wsi Wiganda, Arnoldem z Brunowa, Meynherem oraz Krystynem z Wiesenthalu<sup>95</sup>. Świadcami spłaty dziedziców Raczyc byli z kolei już wcześniej wymienieni: Herman Rume, Mikołaj z Watzenrode, pisarz Bertold, Henryk Gralok<sup>96</sup>. W 1310 roku z powodu skargi Więclawa z Raczyc testatorami wydania wyroku korzystnego dla opactwa był między innymi Herman Rume<sup>97</sup>. Do Wrocławia w celu zapłaty Gobelowi Watzenrode za sołectwo we wsi Wadachowice udał się natomiast osobiście opat henrykowski około 1309 roku<sup>98</sup>.

Lista osób, z którymi mnisi kontaktowali się przy okazji załatwiania spornych spraw, wskazuje, że władze miejskie były opactwu doskonale znane, a wychodząc nieco poza *Księgę henrykowską*, kontakty te przyczyniły się do nadań czynszów i innych pożytków przez mieszczan na terenie Ziębic. Wystarczy wspomnieć jedynie wójtów ziębickich: Konrada, Goska oraz Jana, którzy nadali opactwu jatki mięsne na terenie miasta<sup>99</sup>.

Jedyną informacją o przybyciu mieszczanina do opactwa jest nota opata Piotra o Peregrinie<sup>100</sup>. Przybył on w święto Dni Krzyżowych do Henrykowa, gdzie prowadził rozmowy z opatem i starszą klasztorną w związku ze żrebem Dalebora, który przejął za jego długi. Można jeszcze dodać, że wedle dokumentów cytowanych przez opata Piotra II w 1305 roku (w sprawie Raczyc<sup>101</sup>) oraz dwukrotnie w roku 1310 (Wadachowice, żreb Dalebora<sup>102</sup>) do Henrykowa przybywali wójt Gosko, jego brat Mikołaj oraz stryj Jan. Oczywiście nie można wykluczyć o wiele częstszych wizyt mieszczan w murach klasztornych, jak choćby Mikołaja Watzenrode, z którym opat omawiał kwestię czynszu z dwóch łańów z Nietowic, czy z pozostałymi mieszczanami, z którymi opactwo prowadziło interesy.

*Księga* daje nam także przykłady na wspólne podróżowanie mnichów i mieszczan. Opat henrykowski wraz z dziedzicami Raczyc wyruszył w 1309 roku do Münsterbergu w celu zatwierdzenia wszystkich transakcji finansowych<sup>103</sup>. W 1297 roku opat Fryderyk udał się z kolei na dwór księcia Bolka w Legnicy wraz z Żydem Men-

---

<sup>94</sup> Ibidem, kap. 162, s. 173.

<sup>95</sup> Ibidem, kap. 177, s. 181.

<sup>96</sup> Ibidem, kap. 179, s. 182.

<sup>97</sup> Ibidem, kap. 185, s. 185.

<sup>98</sup> Ibidem, kap. 163, s. 174.

<sup>99</sup> *Liber fundationis...*, s. 182, 194–195.

<sup>100</sup> Ibidem, kap. 187, s. 186.

<sup>101</sup> Ibidem, kap. 177, s. 177–178.

<sup>102</sup> Ibidem, kap. 164, s. 174–175; kap. 189, s. 187–188.

<sup>103</sup> Ibidem, kap. 179, s. 182.

celinem z Ziębic, aby dokonać kupna żrebu Ścibora w Czesławicach<sup>104</sup>. Druga podróż opata z Henrykowa z mieszczanami ziębickimi odbyła się w 1310 roku do Strzelina w celu wykupienia od księcia Bernarda służby z wierchowca w żrebie Dalebora<sup>105</sup>.

## PODSUMOWANIE

Stosunki konwentu henrykowskiego z mieszczanami ziębickimi nabrały intensywności pod koniec XIII wieku, dlatego też można zaobserwować ogromną dysproporcję między obiema częściami *Księgi henrykowskiej* w opisie mieszkańców Münsterbergu. Przedstawione przez autora II części *Księgi* stosunki między miastem a klasztorem wynikały głównie z transakcji dotyczących obrotu ziemi dokonywanego przez mnichów, co było zgodne z samym celem spisania *Księgi*, a więc zabezpieczeniem praw klasztoru do poszczególnych ziem.

Ekspansja mieszczan ziębickich na przełomie XIII i XIV wieku na tereny leżące w pobliżu opactwa henrykowskiego, a także uzależnianie pobliskiego rycerstwa od pieniędzy mieszczan, stanowiły główny czynnik sporów oraz napięcie między klasztorem a Münsterbergiem. W okresie małoletniości synów Bolka I świdnicko-jaworskiego miasto stało się jednak dla henrykowskich mnichów gwarantem prawa i porządku. Klasztor korzystał z rad wysokich przedstawicieli władz miejskich. Od pierwszej połowy XIV wieku widać również wzrost bezpośrednich kontaktów między mnichami a mieszczanami z Ziębic, co przekładało się również na zainteresowanie opactwem jako odpowiednim miejscem dla dzieci i krewnych mieszczan oraz na prowadzenie wspólnych interesów.

Mimo że autorzy *Księgi* nie pisali swojego dzieła z myślą o przedstawieniu stosunków z mieszczanami i samym miastem, to przy okazji otrzymujemy zróżnicowany obraz kontaktów dwóch wydawałoby się odizolowanych od siebie organizmów: klasztoru i miasta.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Bretschneider P., *Das Gründungsbuch des Klosters Heinrichau*, Breslau 1927.  
 Górecki P., *A Local Society in Transition. The Henryków Book and Related Documents*, Toronto 2007.

<sup>104</sup> Ibidem, kap. 193, s. 190.

<sup>105</sup> Ibidem, kap. 190–191, s. 188.

- Liber foundationis Claustri Sanctae Mariae Virginis in Heinrichov. Oder Gründungsbuch des Klosters Heinrichau*, bearb. G.A. Stenzel, Wrocław 1854.
- Liber foundationis Claustri Sanctae Mariae Virginis in Heinrichow* czyli *Księga henrykowska*, tłum. R. Grodecki, Wrocław 1991.
- Nekrologium des Stifts Heinrichau*, hrsg. von W. Wattenbach, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesien” 1862, t. 4, s. 282, 302, 303.
- Schlesisches Urkundenbuch*, wyd. W. Irgang, Bd III, Köln–Wien 1984.
- Urkundenbuch der Stadt Münsterberg in Schlesien: ersten Teil: bis zum Jahre 1316*, wyd. P. Bretschneider, Münsterberg 1927.

### Książki i monografie

- Bender W., *Zisterzienser und Städte. Studien zu den Beziehungen zwischen den Zisterzienserklöstern und den großen urbanen Zentren des mittleren Moselraumes (12.–14. Jahrhundert)*, Trier 1992.
- Górecki P., *The Text and the World. The Henryków Book, Its Authors and their Region, 1160–1310*, Oxford 2015.
- Grüger H., *Heinrichau. Geschichte eines schlesischen Zisterzienserkloster 1227–1997*, Köln 1978.
- Hartmann F., *Dzieje miasta Ziębice na Śląsku*, Ziębice 1994.
- Könighaus W.P., *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, Wiesbaden 2004.
- Korta W., *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964.
- Kuhn W., *Die deutschrechtlichen Städte in Schlesien und Polen in der ersten Hälfte des 13. Jahrhundert*, Marburg 1968.
- Lenczowski F., *Z zagadnień ustrojowych miast śląskich w okresie XIII–XIV w.* [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960.
- Matuszewski J., *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław 1981.
- Pfitzner W., *Versuch einer Geschichte des vormaligen Fürstl. Cisterzienser-Stiftes Heinrichau bei Münsterberg in Schlesien*, Breslau 1846.
- Trawkowski S., *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku*, Warszawa 1959.

### Prace zbiorowe

- Boroń P., *Wizerunki ludzi w Księdze Henrykowskiej* [w:] *Hominum Quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2008, s. 179–193.
- Cetwiński M., „*Cortizabant mulieres et puelle in pomerio nostro*”. „*Księga henrykowska*” o słabościach natury ludzkiej [w:] *Mundus hominis – cywilizacja, kultura, natura*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2006, s. 221–229.
- Cetwiński M., *Klasztor w oczach sąsiadów. Ze studiów nad „Księgą henrykowską”* [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej*

- w klasztorze OO. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań–Kraków–Mogiła, 5–10 października 1998, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 696–703.
- Cetwiński M., *Książęta, pralaci, tyrani. Idea państwa i władzy państwowej w „Księdze henrykowskiej”* [w:] *Wieki stare i nowe*, t. 2, red. I. Panic, M.W. Wanatowicz, Katowice 2001.
- Cetwiński M., *Nowy Izrael. Księga henrykowska i kształtowanie poczucia wspólnoty mnichów z Henrykowa* [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radzimiński, Toruń 1997, s. 71–76.
- Cetwiński M., *Przestępcy i sprawiedliwość w Księdze henrykowskiej* [w:] *Kultura prawna w Europie Środkowej*, red. A. Barciak, Katowice 2006.
- Cetwiński M., *Udział możnych z okolic Henrykowa w rządach nad księstwem wrocławskim*, [w:] *Dolny Śląsk w kręgu kultury polskiej. Materiały z sesji popularyzacyjnej odbytej w Henrykowie, 22 maja 1978*, Wałbrzych 1978, s. 38–45.
- Górecki P., *An Interpreter of Law and Power in a Region of Medieval Poland. Abbot Peter of Henryków and His Book* [w:] *Building Legitimacy. Political Discourses and form of Legitimacy*, eds. I. Alfonso, J. Escalona, H. Kennedy, Leiden 2003, s. 263–290.
- Górecki P., *Local Society and Legal Knowledge. A Case Study from the Henryków Region* [w:] *Christianitas et cultura Europae. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kłoczowskiego*, red. H. Gapski, Lublin 1998, s. 573–578.
- Górecki P., *Violence and the Social Order in a Medieval Society. The Evidence from the Henryków Region, c. 1150–c. 1300* [w:] *The Man of Many Devices, Who Wandered Full Many Ways: Festschrift in Honor of János M. Bak*, ed. B. Nagy, M. Sebők, Budapest 1999, s. 91–104.
- Gerlic H., *Fundacje na rzecz ziębickiego kościoła farnego w średniowieczu* [w:] *Ziębice –miasto św. Jerzego. Dzieje i kultura dawnej stolicy książęcej*, red. B. Czechowicz, Wrocław 2010, s. 133–159.
- Kobielus S., *Bóg nie kocha miast – klasztor jako miasto* [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lanartowicz, Wrocław 2000, s. 51–60.
- Mrozowicz W., *Konflikty między miastem Wrocław a klasztorem kanoników regularnych na Piasku w późnym średniowieczu* [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lanartowicz, Wrocław 2000, s. 393–400.
- Schich W., *Salem und die Städte im südwestdeutschen Raum: die Stadthöfe bis zum frühen 14. Jahrhundert* [w:] *Das Zisterzienserkloster in Salem und seine Blüte unter Abt Ulrich II. von Seelfingen (1282–1311)*, hrsg. von W. Rösener, P. Rückert, Ostfildern 2014.
- Żerelik R., *Ze studiów nad uposażeniem klasztoru cystersów w Henrykowie w średniowieczu. Rejestr czynszów opatów henrykowskich z pierwszej połowy wieku XIV* [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001, s. 70–77.
- Żerelik R., *Ze studiów nad uposażeniem klasztoru cystersów w Henrykowie w średniowieczu. Wykaz pitancji klasztoru henrykowskiego z pierwszej połowy XIV w.* [w:] *Historicae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, St. Rosik, Wrocław 2012, s. 29–42.

## Artykuły

- Cetwiński M., *Opat Piotr o rycerstwie śląskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1992, t. 26, s. 45–54.
- Cetwiński M., *Wielkopolska podróż henrykowskiego mnicha* (z „Księgi henrykowskiej”), „Piotrowskie Zeszyty Historyczne” 2003, t. 5, s. 25–32.
- Cetwiński M., *Bóg, Szatan i człowiek w „Księdze henrykowskiej”*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 83, s. 77–91.
- Górecki P., *A Historian as a Source of Law. Abbot Peter of Henryków and the Invocation of Norms in Medieval Poland, c. 1200–1270*, „Law and History Review” 2000, 18, s. 479–523.
- Grüger H., *Der Nekrolog des Kloster Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1973, 31, s. 36–69.
- Grüger H., *Der Nekrolog des Kloster Heinrichau (ca. 1280–1550)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1974, t. 32, s. 49–80.
- Grüger H., *Die Schlesischen Mönchkloster, ihre Siedlungs und Seelsorgsatigkeit*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1989/1990, t. 47/48, s. 273–290.
- Grüger H., *Schlesisches Klosterbuch. Heinrichau-Zisterzienserabtei*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1982, t. 23, s. 27–54.
- Korta W., *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII wieku*, „Sobótka” 1958, t. 13, s. 179–120.
- Mikulski K., *Dzieje toruńskiej rodziny Watzenrode w XIV–XVI w.*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2012, 20, s. 69–103.
- Renna Th., *The City in Early Cistercian thought*, „Cîteaux” 1983, t. 34, s. 5–19.
- Zehetmayer R., *Kloster und Gericht. Die Entwicklung der klösterlichen Gerichtsrechte und Gerichtsbarkeit im 13. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Zisterze Zwettl*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Ergänzungsband” 2001, t. 40, s. 135.
- Żabiński G., *Mogila and Henryków. Patterns of Economic Development in Two Eastern European Cistercian Monasteries*, „Cîteaux: Commentarii Cistercienses” 2010, t. 61, s. 207–256.
- Żerelik R., „...Ego minimus fratrum...” *W kwestii autorstwa drugiej części Księgi henrykowskiej*, „Nasza Przeszłość” 1994, t. 83, s. 63–75.